

Sygn. akt V ACa 213/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Wiesława Namirska (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 9 listopada 2016r., sygn. akt XII C 173/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
3. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 333 (trzysta trzydzieści trzy) złote tytułem brakującej opłaty sądowej od apelacji.

SSA Zofia Kołaczyk	SSA Tomasz Pidzik	SSA Wiesława Namirska
--------------------	-------------------	-----------------------

Sygn. akt V ACa 213/17

UZASADNIENIE

Powódka E. Ł. pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Gliwicach ostatecznie domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. kwoty 84.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna w związku

z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 2 lipca 2002 roku wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 marca 2015 roku do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego według złożonego spisu kosztów w łącznej w kwocie 8.068,12 zł.

Przyznała powódka, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych 16.000 zł, która to kwota w ocenie powódki nie jest adekwatna ani nie kompensuje jej krzywd związanych z utratą syna.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie roszczeń powódki i obciążenie jej kosztami postępowania według norm przepisanych przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Pozwany na wypadek nie uznania argumentacji co do zasadności roszczenia, zakwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia gdyż w ocenie pozwanego jest ono zdecydowanie zawyżone oraz dochodzenie odsetek od dnia 18 marca 2015 roku wskazując iż jest ono bezzasadne (k.90-93).

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 9 listopada 2016 r. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. Ł.: kwotę 84 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2015 roku oraz dalszymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku (punkt 1), kwotę 4468,12 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2); a także nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 4649,72 złotych tytułem kosztów sądowych (punkt 3).

Powyższy wyrok zapadł w wyniku poczynienia przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń stanu faktycznego :

W dniu 2 lipca 2002 roku w miejscowości M. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący pojazdem marki B. o nr rej. (...) A. T. nie zachował należytej ostrożności i podczas wyprzedzania (...) w sytuacji zbliżania się z kierunku przeciwnego samochodu ciężarowego marki V. wykonał gwałtowny manewr w celu powrotu na swój pas ruchu w efekcie czego utracił panowanie nad pojazdem, który ulegając obrotowi o 90° wjechał wprost pod nadjeżdżający samochód V.. Na skutek tego zdarzenia śmierć poniósł pasażer samochodu B. M. Ł. (1).

Zmarły M. Ł. (1) był synem powódki E. Ł., w chwili wypadku miał skończone 18 lat i jechał na wakacje.

Powódka E. Ł. miała wówczas 42 lata, córka powódki M. Ł. (2) miała 17 lat. Do dnia wypadku - M. Ł. (1), W. Ł. (mąż powódki), E. Ł.

i M. Ł. (2) – stanowili szczęśliwą i kochającą się rodzinę. Powódka E. Ł. wraz

z mężem prowadziła firmę, w której M. Ł. (1) pomagał rodzicom – ojciec powoli angażował syna w prowadzenie firmy – rodzice chcieli aby w przyszłości przejął jej prowadzenie. Jeszcze przed śmiercią syna powódka E. Ł. zaczęła chorować na guzy mózgu, które powodują u niej niedowład czterokończynowy. W trakcie choroby to zmarły syn był dla powódki największym wsparciem, nie tylko fizycznym, ale również emocjonalnym, powódka mogła na niego liczyć w każdej sytuacji. Syn był osobą wesołą

i razem z młodszą siostrą stanowili dla powódki motywację i wsparcie w chorobie oraz siłę do walki z nią.

Powódka zgłosiła szkodę i wezwała pozwaną spółkę do zapłaty świadczenia zadośćuczynienia za krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych pismem z dnia

31 stycznia 2015 r. W odpowiedzi na pismo powódki pozwany decyzją z dnia 17 marca 2015 roku przyznał na rzecz powódki kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych.

Powódka E. Ł. ma aktualnie 56 lat, pozostaje pod opieką poradni neurologicznej, onkologicznej oraz rehabilitacji. Nie leczy się psychiatrycznie. U powódki

w wieku 27 lat zdiagnozowano guza mózgu. Od tego czasu przeszła kilka operacji neurochirurgicznych. W wyniku choroby cierpi ona na niedowłady czterokończynowe. Doświadcza także zaburzeń poznawczych w postaci zaników pamięci. Od 1988 roku jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym.

Mąż powódki po śmierci syna przeszedł załamanie nerwowe, przestał prowadzić działalność będąc ich jedynym źródłem utrzymania- powódka sama nie była w stanie jej prowadzić , po nieudanej próbie samobójczej odszedł od rodziny, związał się z inną kobietą , a po pewnym czasie zmarł. Córka powódki nie umiejąc poradzić sobie z panującą atmosferą w tym stanie psychicznym ojca wyjechała na studia zagranicę i tam jest obecnie jej centrum życiowe. Powódka została sama. Aktualnie nie wychodzi z domu, nadal przeżywa emocje związane ze stratą syna, płacze, opowiada o nim w sposób bardzo serdeczny, jest otoczona jego zdjęciami. Powódka znajduje się w trudnej sytuacji emocjonalnej i ekonomicznej – utrzymuje się z renty chorobowej w kwocie 1.150 zł miesięcznie, renta jest częściowo zajmowana przez komornika, koszty utrzymania powódki zamykają się w kwocie 870 zł miesięcznie (czynsz 560 zł, prąd 80 zł, gaz 40 zł, telefon 40 zł, leki stałe 150 zł). Pomaga jej siostra T. S., sąsiedzi i znajomi, córka w razie konieczności przyjeżdża z zagranicy.

Powyższe ustalenia stanu faktycznego oparte zostały o dowody z dokumentów urzędowych oraz prywatnych zaferowanych przez strony, a nadto o zeznania świadków J. D. i T. S., jak również zeznania samej powódki. Sąd Okręgowy podzielił również w całości opinię pisemną biegłej psycholog M. K., wskazując że opinia złożona przez biegłą w toku postępowania jest rzetelna i jednoznaczna, została sporządzona w oparciu o badanie powódki, przeprowadzone podczas badania testy i ostatecznie nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Dokonując subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod obowiązujące przepisy prawa uznał Sąd Okręgowy roszczenie powódki za usprawiedliwione tak co do zasady jak i co do wysokości.

Analizując podstawę prawną roszczenia powódki wskazał Sąd pierwszej instancji na przepisy art. 23 k.c. i art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. zd. pierwsze k.c. akcentując, że na zasadach przewidzianych w kodeksie ten czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Odpowiedzialność pozwanej za szkody objęte niniejszym procesem, spowodowane przez osobę, za którą ponosi ona odpowiedzialność gwarancyjną, wynika z art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 35 i 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego.

Wskazano ponadto na dokonaną w dniu 3 sierpnia 2008 zmianę przepisu art. 446 k.c. polegającą na dodaniu § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Przyjmowano zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że brak w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 k.z., który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Odwołując się do licznych orzeczeń Sądu Najwyższego wskazał Sąd pierwszej instancji, iż w okresie przed zmianą treści art. 446 k.c. dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wielu orzeczeniach łagodzono restrykcyjną linię orzecznictwa przez stosowanie art. 446 § 3 k.c. do naprawienia także szkody niematerialnej. Wskazywano także, że art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny. Wreszcie podkreślił Sąd Okręgowy, że po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (nie publ.), że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą.

Wskazał także Sąd pierwszej instancji, że dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu i art. 448 k.c. które w świetle linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, uzasadnia przyjęcie, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c.; jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko że szczególna emocjonalna więź między członkami rodziny pozostaje pod ochroną wskazaną w art. 23 k.c. i art. 24 k.c. znalazło potwierdzenie w przywołanych w uzasadnieniu wyroku orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Sąd pierwszej instancji akcentował, że nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 kc, także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446

§ 4, jak i art. 448 k.c., z tym że na podstawie art. 446 jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c., zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów.

Analizował Sąd pierwszej instancji, iż katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty, co oznacza że prócz wymienionych w nim przykładowo dóbr osobistych człowieka pozostających pod ochroną prawa cywilnego, przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Ochronie podlegają bowiem wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub pleć człowieka.

Podkreślono, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kultura pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi.

W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Szczególna więź rodzinna, tj. prawo do życia w rodzinie i zachowania oraz kontynuowania relacji (więzi) łączących najbliższych członków rodziny zmarłego, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.

Analizując wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia wskazał Sąd pierwszej instancji odwołując się do poglądów orzecznictwa i doktryny, że Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra – ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie

dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony. Nie każdą zatem więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból i cierpienie. Do powstania roszczenia o zadośćuczynienie nie jest wystarczające posiadanie męża czy syna lecz faktyczne zawiązanie więzi, do wystąpienia której zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczanie życia rodzinnego, jak również szczególny rodzaj świadomości istnienia takiej więzi i wola jej zachowania. W przypadku bowiem, gdy członkowie rodziny nie są ze sobą emocjonalnie związani, czy też ta więź ma charakter nikły to wówczas zerwanie takiej więzi nie powoduje powstania po stronie członków rodziny zmarłego bólu, cierpienia i krzywdy uzasadniającej przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Sąd orzekający może bowiem, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia

Wskazano zatem, że roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter lub choćby aspekt penalny bowiem jego celem jest wyłącznie zapobieganie trwaniu naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Wysokość przyznawanego zadośćuczynienia jest zawsze bardzo ocenna, zawsze może być sporna, trudno bowiem ustalić dokładnie i mierzalnie ilościowo kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej. Kierując się kryteriami pomocnymi dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjął Sąd pierwszej instancji, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej, charakter

i rodzaj zmian w funkcjonowaniu, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty jest prawo do życia w rodzinie. Zatem najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny, np. rodziców, którzy utracili jedyne dziecko i nie będą mogli mieć już własnych dzieci.

Dostrzegając trudność oceny krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku śmierci osoby bliskiej – syna, wyrażenia tej krzywdy w formie pieniężnej, Sąd pierwszej instancji ocenił także przypadek powódki indywidualnie z uwzględnieniem wszelkich okoliczności rozpoznawanej sprawy i przyjął, że kwota 84.000 zł powiększona o otrzymane przez powódkę 16.000 zł, jest kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki. Dobro osobiste powódki wyrażające się jej prawem do zgodnego i szczęśliwego życia w rodzinie z synem zostało bowiem bezprawnie naruszone. Zarówno z zeznań świadków jak i samej powódki wynikało, że jej więzi z synem były prawidłowe, silne i pełne miłości. Syn dawał powódce siłę do walki z chorobą, wspierał ją i motywował do powrotów do sprawności po kolejnych operacjach. Relacje łączące powódkę z synem wskazywały na bardzo bliski związek emocjonalny. Nie ulegało wątpliwości Sądu, że krzywda wywołana śmiercią dziecka zwłaszcza w tak młodym wieku jest – oceniając według kryteriów obiektywnych – jedną

z najbardziej i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. Po śmierci syna powódka została pozbawiona poczucia bliskości, miłości i przywiązania z jego strony a także wsparcia emocjonalnego ze strony jej własnego dziecka. Została pozbawiona możliwości dalszego życia z dorastającym synem, oglądania i współuczestniczenia w jego życiowych sukcesach i porażkach, czy tego jak zakłada rodzinę. Nie można wbrew stanowisku strony powodowej obciążać pozwanego odpowiedzialnością za sytuację rodzinną zawiązaną z utratą męża, choć nie uszło uwagi Sądu, że obecna sytuacja rodzinna powódki dodatkowo wzmacnia poczucie osamotnienia i rozpaczliwej zawiązaną z utratą dziecka. Mąż, będący wcześniej silnym wsparciem dla powódki, nie poradził sobie z zaistniałą sytuacją, co wywarło piętno na osobę powódki. Ostatecznie odszedł od żony i związał się z kobietą spokrewnioną ze sprawcą wypadku, z którą posiada córkę. Obecnie mąż powódki już nie żyje; powódka została sama, nie umie pogodzić się z utratą syna myśli, że gdyby żył byłby jedyną osobą która byłaby jej naprawdę bliska, z pomocą której mogłaby zmagać się

z nieuleczalną chorobą, dla której miałby po co żyć, co zwiększa jej cierpienie i krzywdę. Powódka, na skutek śmierci syna doznała krzywd na płaszczyźnie emocjonalnej, życiowej oraz zawodowej. Obecnie powódka jest zdana na pomoc siostry, sąsiadów i znajomych.

Uznając w całości roszczenie powódki Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę, że kwota zadośćuczynienia nie może stanowić źródła wzbogacenia powódki i winna być na tyle odpowiednia, aby poszkodowana mogła za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić krzywdę i równowagę psychiczną.

Rozważając wymagalność dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia, wskazał pierwszej instancji, że orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (art. 448 k.c.) ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem z natury rzeczy bezterminowym, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 k.c. (niezwłocznie) -

w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika (podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody) do spełnienia świadczenia. Reguła ta, w zakresie terminu spełnienia świadczenia, doznaje modyfikacji w przypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 k.c. albo art. 14 ustawy z 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stosownie do treści art. 14 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Jeżeli odszkodowanie nie przysługuje lub przysługuje w innej wysokości niż określona w zgłoszonym roszczeniu, zakład ubezpieczeń informuje o tym na piśmie osobę występującą z roszczeniem w terminie, o którym mowa w ust. 1 albo 2, wskazując na okoliczności oraz podstawę prawną uzasadniającą całkowitą lub częściową odmowę wypłaty odszkodowania, jak również na przyczyny, dla których odmówił wiarygodności okolicznościom dowodowym podniesionym przez osobę zgłaszającą roszczenie.

W konsekwencji, o ustawowych odsetkach za opóźnienie od żądanych przez powódkę należności Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c., albowiem pozwana Spółka od chwili zgłoszenia roszczenia miała odpowiedni czas na dobrowolne zlikwidowanie szkody w całości i to ją obciążają błędne decyzje w zakresie bezzasadnej odmowy jego uwzględnienia w odpowiednim zakresie. Zgłoszenie i rejestracja szkody miały miejsce w dniu 31 stycznia 2015 r., pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne zyskując wiedzę na temat krzywdy powódki, zatem żądanie odsetek od 18 marca 2015 r. jest w pełni usprawiedliwione w świetle w art. 817 § 3 k.c. Poszkodowany nie może bowiem ponosić konsekwencji błędnych decyzji ubezpieczyciela w zakresie oceny wysokości należnego świadczenia.

W judykaturze utrwalił się pogląd dotyczący wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie, uzasadniający zastosowane w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania pomiędzy stronami oparto

o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c., wskazując że nie uwzględniono jednak wniosku pełnomocnika powódki o przyznanie wynagrodzenia w podwójnej wysokości wedle złożonego w sprawie spisu kosztów (7.200 zł + 34 zł + 834,12 zł –k.153) ponieważ charakter sprawy nie był skomplikowany pod względem prawnym, a interpretacja przepisów została już przesądzona, także ilość rozpraw i zakres postępowania dowodowego nie był szeroki. Powódka korzystała w sprawie ze zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych zatem Sąd, biorąc pod uwagę datę wniesienia pozwu oraz uregulowania znajdującego zastosowanie w tej sprawie, zgodnie

z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) § 6.6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.468,12 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

O należnych Skarbowi Państwa od pozwanej kosztach, wynikających z obowiązku pokrycia opłaty od pozwu oraz wydatków skredytowanych przez Skarb Państwa w związku z wynagrodzeniem biegłej, od uiszczenia których powódka została zwolniona, sąd - wedle art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn. Dz.U. z 2010 r. nr 90 poz. 594 z późn. zm.) - winien rozstrzygnąć, stosując odpowiednio zasady wynikające z przytoczonych wyżej przepisów regulujących materię kosztów procesu. Z tych względów Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 4.649,72 zł tytułem kosztów sądowych (4.200 zł opłata stosunkowa od pozwu oraz 449,72 zł wynagrodzenie biegłej).

Apelację od powyższego wyroku w części zasądzonej kwotę 30.000 zł wniosła pozwana (...) S.A. w W., która podniosła zasądzenie na rzecz powódki rażąco wygórowanego zadośćuczynienia, nieuzasadnione zasądzenie odsetek od dnia 18 marca 2015 r. oraz zasądzenie na rzecz powódki bezzasadnie zawyżonych kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana podniosła, że charakter schorzenia na jakie cierpi powódka i czasookres od którego powódka zmagą się z chorobą skutkowałą ustaleniem, że w chwili śmierci jej syna powódka była już uzależniona od pomocy osób trzecich. Nadto zarzuciła pozwana, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie, by w związku ze śmiercią syna powódka leczyła się, a także by doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie apelującego, zaskarżony wyrok został wydany bez uwzględnienia faktu znacznego upływu czasu od śmierci syna powódki, co winno mieć wpływ na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia.

W zakresie daty od której zasądzono odsetki ustawowe i dalsze odsetki za opóźnienie podniosła apelująca, że rozmiar krzywdy powódki ustalony został na dzień zamknięcia rozprawy, a zatem objęte wyrokiem odsetki winny być zasądzone od daty wyrokowania w sprawie.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez: oddalenie roszczenia powódki ponad kwotę 54.000 zł, zmianę daty początkowej odsetek od dnia wyrokowania to jest od dnia 9 listopada 2016 r. i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kwoty 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i odpowiedniego do tego rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł. Nadto, pozwana wniosła o obciążenie powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Powódka E. Ł. w odpowiedzi na apelację domagała się sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia, oddalenia apelacji oraz zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja pozwanej, jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji, będące wynikiem niewadliwej oceny dowodów poczynionej przez ten Sąd, skutkujące uznaniem iż adekwatnym zadośćuczynieniem za krzywdę powódki była kwota 100.000 zł.

Apelująca zarzucając rażąco wygórowaną kwotę zadośćuczynienia przyznanego powódce zaskarżonym wyrokiem w wysokości 84.000 zł (plus 16.000 zł wypłacone przed procesem) podniosła, że adekwatnym do krzywdy powódki jest zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł (16.000 zł plus 54.000 zł).

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu przypomnieć należy, że zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia, zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku ze zdarzeniem szkodzącym wystąpią w przyszłości. Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia winna być realizowana w taki sam sposób niezależnie od momentu w którym uprawniony zwrócił się na drogę sądową o zasądzenie świadczenia.

Niewątpliwie wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny i sądy przy ustalaniu jego wysokości zachowują duży zakres swobody. Na gruncie utrwalonych poglądów judykatury przyjmuje się, że w pojęciu "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zawiera się uprawnienie sądu do swobodnego uznania przy ocenie wszystkich istotnych dla oszacowania wartości doznanej krzywdy okoliczności danego przypadku. Zadośćuczynienie to ma zrekompensować cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Określając wysokość tego zadośćuczynienia, co trafnie akcentował Sąd pierwszej instancji, należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego.

W konsekwencji zarzut wadliwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu odwoławczym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego typu świadczenia. Wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (w ramach instancji odwoławczej) uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Podkreślić również należy, że potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, lecz również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, zwłaszcza

w sposób nagły, w tym spowodowany przez osoby trzecie oraz wskutek wypadku. Cierpienie towarzyszące utracie dziecka niezależnie od tego w jakim jest ono wieku w chwili śmierci należy do skrajnie negatywnych oraz intensywnych doświadczeń.

Jak przyjmuje się w judykaturze, mimo konieczności uwzględnienia ocen obiektywnych przy ocenie rozmiarów naruszenia oraz adekwatności stosowanego środka ochronnego, należy brać pod uwagę indywidualne przeżycia poszkodowanego. Nie chodzi zatem o uznanie realiów zewnętrznych traktowanych przez pryzmat trendu orzecznictwa w zbliżonych sprawach za jeden z wyznaczników poziomu należnego świadczenia, lecz o spojrzenie na ten poziom z odpowiedniej perspektywy, którą siłą rzeczy wyznacza ogólna sytuacja ekonomiczna w danym miejscu i czasie czy w uproszczeniu relacja wartości pieniądza do szeroko pojętych dóbr majątkowych. Jest to zrozumiałe skoro zadośćuczynienie ma dać uprawnionemu satysfakcję wynikającą z szerszej możliwości realizacji swych potrzeb służącej osiągnięciu odpowiedniego poziomu zadowolenia. Nie chodzi przecież o zasądzenie kwoty pieniężnej dla samej satysfakcji z uzyskania wyroku na taką sumę opiewającego.

Człowiek, jako istota społeczna pozostaje w rozmaitych relacjach z innymi ludźmi, także emocjonalnych. Spośród tych relacji szczególne znaczenie należy przypisać więzi rodzinnej, łączącej osoby tworzące tę podstawową komórkę społeczną i ich dzieci, a w szerszym znaczeniu także dalszych krewnych i powinowatych. Wiąż rodzinna powstaje jako następstwo podjęcia decyzji o założeniu wspólnoty jaką jest rodzina, a później życia w poczuciu przynależności do niej, pochodzenia od wspólnych przodków, kultywowania tych samych wartości, dzielenia tych samych losów, wspierania się w trudnościach, ale i korzystania

z profitów, jakie przynosi funkcjonowanie w rodzinie, z uwagi na objęcie jej ochroną prawną, nie tylko w obrębie prawa rodzinnego, czy spadkowego (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 KRO). Wiąż rodzinna - charakterystyczna dla rodziny prawidłowo funkcjonującej

i wypełniającej przypisane jej zadania - bazuje na pozytywnym związku między ludźmi, zaspakajającym emocjonalne potrzeby osób, pomiędzy którymi istnieje, wzmacnia ona poczucie odpowiedzialności, ale i własnej wartości, pozwala człowiekowi realizować się

w roli społecznej członka rodziny. Wymaga ona określonego stopnia zaangażowania emocjonalnego między ludźmi, których ma łączyć i w miarę upływu czasu powinna ulegać przemianom. Dorosłe dzieci, które założyły własne rodziny, powinny bowiem w tych rodzinach zaspakajać swoje potrzeby emocjonalne związane z życiem rodzinnym, ich relacje z rodzicami i rodzeństwem nabierają wówczas innej treści, gdyż powinny być podporządkowane dobru nowo założonej rodziny.

Zerwanie więzi rodzinnej, nie w sposób naturalny albo na podstawie decyzji osób w te relacje zaangażowanych, lecz w związku z czynem niedozwolonym osoby trzeciej, narusza to dobro osobiste i rodzi odpowiedzialność na podstawie art. 23 i 448 KC (por. uchwałę Sądu Najwyższego dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42,

z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, postanowienie w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014, nr 12, poz. 124; wyroki Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, nieopubl. i z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD, 2011, nr C, poz. 91).

Także w orzeczeniu z dnia 7 marca 2013 roku wydanym w sprawie sygn. akt II CSK 364/13 Sąd Najwyższy potwierdził, iż ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Powoływanie się na przeciętną stopę życiową społeczeństwa ma charakter uzupełniający i nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Odnosząc powyższe zważenia do realiów konkretnego przypadku nie sposób przyjąć, by przyznane powódce zadośćuczynienie w łącznej kwocie 100.000 zł, w tym w zaskarżonym wyroku w wysokości 84.000 zł było rażąco wygórowane.

Przede wszystkim apelująca nie sprostала obaleniu ustaleń Sądu pierwszej instancji, w świetle których powódka pozostawała ze swym synem w tradycyjnie pojmowanej więzi, jaka powstaje między dzieckiem i matką w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, przy czym więź ta była obciążona szczególnym wysiłkiem wkraczającego w dorosłość syna związanym

z ciężką chorobą powódki, jako jego matki. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić, że powódka znajdowała u syna wsparcie walcząc z chorobą, w chwili jego śmierci była już uzależniona od osób trzecich, co jednak nie oznacza, jak podnosiła apelująca, że odejście syna nie miało wpływu na pomoc tych osób, na którą powódka i tak musiała liczyć. Nie sposób bowiem przyjąć za pozwaną, że siostra i sąsiedzi powódki, którzy okazywali i okazują jej pomoc w chorobie na którą cierpi powódka, zastępują jej tragicznie zmarłego syna. To bowiem syn powódki już jako dorosły mężczyzna był osobą, na wsparcie którego powódka mogła liczyć przede wszystkim. Zarówno zatem świadomość utraty syna

z którym powódka była emocjonalnie związana jak i pozostanie przez powódkę w chorobie bez wsparcia z jego strony, na jakie niewątpliwie mogła liczyć, dodatkowo kwalifikują sytuację psychiczną i emocjonalną powódki jako szczególnie trudną.

Należy przy tym podkreślić, że czym innym jest zaadaptowanie się do nowej sytuacji, które niewątpliwie jest łatwiejsze dla osób, które nie muszą się zmagać z trudnymi przeżyciami psychicznymi samotnie, ale mogą liczyć na wsparcie najbliższych, a czym innym intensywność odczuwania poczucia straty, która zależy przede wszystkim od siły więzi emocjonalnych łączących najbliższych ze zmarłym. Okoliczność pozostania przez powódkę samotną na skutek odejścia małżonka, który nie poradził sobie z tragiczną śmiercią syna

i odszedł do innej kobiety, a następnie zmarł oraz wyjazd z kraju córki powódki nie miał zasadniczego znaczenia dla oceny krzywdy powódki, tym niemniej trafnie Sąd pierwszej instancji ocenił, że śmierć syna wywołała u powódki krzywdę na płaszczyźnie emocjonalnej, życiowej i zawodowej.

Nieuzasadnionym jest przy tym zarzut apelującej, jakoby brak przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza psychiatry skutkowało ustaleniami pozbawionymi znaczenia, poczynionymi jedynie na podstawie opinii biegłego sądowego psychologa wydanej na podstawie jednej rozmowy z powódką.

Podkreślić należy, że wbrew zarzutom apelującej biegły sądowy psycholog, wydając opinię w sprawie oparł poczynione w opinii ustalenia i wnioski o analizę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a także na podstawie badań klinicznych i testowych powódki: rozmowy i obserwacji oraz zastosowania podczas testów wskazanych w opinii kwestionariuszy. Biegły przedstawił w opinii dane z przeprowadzonych badań testowych oraz uzasadnił wnioskowanie wynikające z opinii. Strona pozwana wobec prawidłowego doręczenia jej kopii opinii i w braku zgłoszenia zarzutów do opinii, utraciła prawo do jej kwestionowania zarówno na etapie postępowania przed Sądem pierwszej jak i drugiej instancji.

Wskazać należy, że w odniesieniu do krzywdy, a zatem szkody niemajątkowej, stanowiącej podstawę zasądzenia zadośćuczynienia, zastosowanie znajduje przepis art. 361 § 1 k.c.,

a zatem odpowiedzialność ogranicza się do krzywdy stanowiącej normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda niemajątkowa wynika. Pomija się zatem te następstwa, które są wynikiem szczególnych predyspozycji, wyjątkowej wrażliwości osoby pokrzywdzonej. Z reguły typowe następstwa śmierci osoby bliskiej, a zatem zdarzenia powszechnie występującego, można ocenić bez konieczności sięgania do wiadomości specjalnych, a tylko wyjątkowo, w wypadkach wątpliwych, koniecznym będzie sięganie do opinii biegłych z zakresu psychologii lub psychiatrii. Mając na uwadze, że dziecko jest dla rodziców osobą najbliższą i poza wyjątkowymi wypadkami związanymi z rzadko spotykanym rozluźnieniem więzi rodzinnej lub wręcz wrogością między rodzicami i dziećmi, niemal zawsze przeżycia rodziców po śmierci dziecka są bardzo głębokie i traumatyczne. W sytuacji gdy rodzice wspólnie z dzieckiem zamieszkiwali, pomimo dorosłości tego dziecka prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, mieli w tym dziecku oparcie i mogli liczyć na wsparcie

w przyszłości, przeżycia te będą zazwyczaj miały większy stopień nasilenia. Dlatego też zarzut apelującej, jakoby syn powódki wkraczając w dorosłe życie z pewnością opuściłby powódkę i założył własną rodzinę, jest o tyle chybiony, że nie sposób przyjąć aby nastąpienie tych zdarzeń, pozbawiłoby powódkę relacji które łączyły ją z synem aż do chwili jego tragicznej śmierci. Nie sposób przy tym antycypować za pozwaną, jakoby założenie rodziny przez syna powódki, co pewnie by w bliżej nieokreślonym czasie nastąpiło, pozbawiłoby powódkę oparcia i pomocy syna, z którym łączyły powódkę relacje najbliższe.

W konsekwencji wskazać należy, że brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw psychiatrii w żadnym razie nie może skutkować przyjęciem, jakoby przeprowadzone postępowanie dowodowe było niewystarczające dla ustalenia rozmiaru krzywdy powódki i określenia należnego jej w związku z tą krzywdą zadośćuczynienia.

Odnosząc się do zarzutu apelującej, dotyczącego upływu czasu od daty tragicznej śmierci syna powódki, jako okoliczności mającej wpływ na wysokość zadośćuczynienia, wskazać należy że jakkolwiek upływ czasu niewątpliwie ma znaczenie w typowym przebiegu faz żałoby, to jednak należy podkreślić, że fakt przeżycia cierpień nie uchyla obowiązku zadośćuczynienia zwłaszcza jeżeli krzywda wynikająca ze zdarzenia nie została w ogóle zrekompensowana albo rekompensata winna być uznana za symboliczną wręcz, jak w przypadku powódki.

Rozmiar krzywdy nie ulega zmniejszeniu przez upływ czasu. W związku z oddaleniem się w czasie zdarzenia sprawczego redukcji wskutek naturalnych procesów psychologicznych może ulegać jedynie skala cierpienia (pustki i osamotnienia i konieczności adaptacji do nowej sytuacji) odczuwanego przez pokrzywdzoną. Jednak zadośćuczynienie ma stanowić kompensatę wszystkich niematerialnych skutków naruszenia dobra

osobistego. Czasowy moment wytoczenia powództwa nie uprawnia więc do twierdzenia, że sąd nie powinien uwzględniać skali cierpienia jakiej doznała pokrzywdzona w okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu sprawczym tylko z tej przyczyny, że czas zatarł niektóre jego skutki. Innymi słowy, okoliczność że z upływem czasu cierpienia psychiczne powinny maleć nie oznacza, że na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ to, w jakim terminie po zdarzeniu wystąpi się z żądaniem zadośćuczynienia. Wystarczającym jest bowiem, by nastąpiło to w okresie nieobjętym przedawnieniem. Podkreślić również należy, że osoby szczególnie intensywnie przeżywające śmierć osoby bliskiej na ogół występują ze stosownymi roszczeniami dopiero po upływie znacznego czasu po tragicznym dla nich zdarzeniu. Nie może to jednak skutkować tym, że będą one w gorszej sytuacji od tych osób, które z roszczeniami tymi występują bezpośrednio po zdarzeniu. Zadośćuczynienie przyznawane jest bowiem jednorazowo, a więc musi odzwierciedlać doznane cierpienia psychiczne i emocjonalne wywołane danym zdarzeniem bez względu na to, w jakim okresie czasu roszczenie jest realizowane.

Niewątpliwie zatem Sąd pierwszej instancji szacując kwestie niewymierne, których nie da się oszacować trafnie uznał, że krzywda powódki była tym większa, że zmagając się z chorobą i na skutek przebytych operacji także już po śmierci syna, wiedziała że nie może już liczyć na wsparcie i pomoc syna.

W konsekwencji, zarzut rażącego wygórowania zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia uznać należało za bezzasadny.

Za chybiony uznać należało zarzut dotyczący daty, od której zasądzono odsetki ustawowe i dalsze za opóźnienie od zadośćuczynienia. Wymagalność roszczenia

o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie, zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie.

Sąd Apelacyjny rozważając wymagalność ustawowych odsetek od zadośćuczynienia dochodzonego przez powódkę podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, w świetle którego jako że powódka wystąpiła z żądaniem zadośćuczynienia po upływie 13 lat od daty tragicznej śmierci swojego syna, pozwana po otrzymaniu przedsądowego wezwania do zapłaty zadośćuczynienia nie została pozbawiona możliwości oceny, czy i w jakiej wysokości roszczenie powódki jest zasadne. Co więcej, przyznając powódce w dniu 17 marca 2015 r. pozwana jako profesjonalista w zakresie likwidacji tego rodzaju roszczeń, miała możliwość podjęcia czynności zmierzających do ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla podjęcia stosownej decyzji. Stan zdrowia powódki wywołany śmiercią osoby najbliższej był możliwy do zbadania, a zatem brak było podstaw dla przyjęcia, że odsetki od zadośćuczynienia należne były dopiero od dnia wyrokowania. Ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od dnia następującego po dniu, w którym zapłata powinna nastąpić niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela, o którym stanowi art. 455 KC. Stosownie natomiast do art. 817 KC oraz art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060), ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jako, że szkoda została ubezpieczycielowi zgłoszona pismem z dnia 31 stycznia 2015 r., a w dniu 17 marca 2015 r. pozwana podjęła decyzję o wypłacie na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 16.000 zł, uzasadnionym było zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 18 marca 2015 r.

Wbrew zarzutom apelującej, Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosku powódki w zakresie przyznania wynagrodzenia za reprezentowanie powódki przez profesjonalnego w wysokości podwójnej stawki minimalnej lecz z tego tytułu zasądził od pozwanej wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej dla wartości przedmiotu sporu przewidzianej § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz.461).

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej, jako pozbawioną podstaw.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c.

w związku z art.108 § 1 k.p.c. Koszty postępowania apelacyjnego zasądzone od pozwanej na rzecz powódki, jako wygrywającej to postępowanie obejmowały koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej dla wartości przedmiotu zaskarżenia, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 obowiązującego w dacie wniesienia apelacji Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (DZ.U. z 2015 poz.1800 z późn.zm.).

W zakresie brakującej opłaty od apelacji dotyczącej skapitalizowanych odsetek od kwoty 54.000 zł za okres od daty ich zasądzenia do daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji orzeczono na podstawie art.113 ust.1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych (DZ.U. z 2016 r. poz.623 z późn.zm.).

SSA Zofia Kołaczyk SSA Tomasz Pidzik SSA Wiesława Namirska